

Strona znajduje się w archiwum.

## Korupcja w greckim rządzie

---

Peter Doukas znalazł się w centrum dochodzenia prowadzonego w sprawie jednego z największych skandali politycznych w Grecji ostatniej dekady. Sprawa dotyczy zamiany gruntu dokonanej przez rząd z klasztorem. Oszacowano, że państwo straciło na tej operacji blisko 100 milionów euro.

Doukas, sprawujący w poprzednim rządzie funkcję ministra finansów, został wezwany w celu złożenia zeznań w tej sprawie przed specjalną komisją parlamentarną. Jednak jak pokazuje doświadczenie, tego typu komisje prawie nigdy nie pociągają polityków do odpowiedzialności. Żaden z członków rządu poprzedniego premiera kraju Costasa Karamanlisa nie poniósł kary w związku ze *skandalem* dotyczącym ziemi należącej do klasztoru Vatopedi. Były minister finansów tłumaczy zaś, że działał zgodnie z poleceniami byłego ministra i nie dopuścił się żadnych nieprawidłowości.

Taki stan rzeczy nie zyskuje aprobaty greckiego społeczeństwa, które wyszło na ulice, by protestować przeciwko działaniom podejmowanym przez rząd i żąda, aby politycy również zostali zmuszeni do zapłaty za dramatyczny stan finansów państwa. Przez całe dekady Grecy tolerowali przepełniony oszustwami system polityczny. Jednak

obecny kryzys finansowy spowodował frustrację obywateli, którzy oczekują od premiera Papandreou spełnienia obietnicy walki z *korupcją* polityczną i zwiększenia *transparentności* poczynań rządu.



Jak wynika z obliczeń, każdego roku państwo może tracić nawet 20 miliardów euro w wyniku unikania płacenia podatków. Transparency International szacuje ponadto, że wskutek płaconych nagminnie przez Greków tak zwanych "fakelaki", czyli drobnych *łapówek* wręczanych państwowym lekarzom, czy urzędnikom za okazanie szczególnych względów, grecka gospodarka straciła w zeszłym roku dodatkowy miliard euro.

*Źródło: financialpost.com (12.05.2010)*